**Czy rządowe finansowanie startupów jest skuteczne?**

*Iwo Rybacki* - Członek zarządu alternatywnej spółki inwestycyjnej Assay

Istnieje stosunkowo niewiele badań naukowych na temat finansowania polskich startupów technologicznych. Jednym z nich jest opublikowane w 2017 roku badanie pod tytułem „Źródła finansowania startupów w Polsce”, autorstwa Edyty Cegielskiej i Danuty Zawadzkiej z Politechniki Koszalińskiej. Ciekawym wnioskiem wynikającym z tego badania jest to, że aż 50% polskich startupów w ogóle nie korzysta z zewnętrznych źródeł finansowania. Powody tego zjawiska są nieznane, ale można się domyślać, że albo przedsiębiorcy chcą zachować pełną kontrolę nad firmą, albo dostęp do zewnętrznego finansowania jest zbyt trudny dla młodych przedsiębiorstw nieposiadających przychodów i wiarygodności kredytowej. Tymczasem prosta logika wskazuje na to, że na bardzo szybko zmieniającym się rynku technologicznym, powolny rozwój organiczny to recepta na porażkę w walce z dynamicznie działającą konkurencją.

Jednym z możliwych sposobów rozwiązania tego problemu mogłoby być przejęcie przez państwo roli podmiotu finansującego przedsiębiorstwa o dużym potencjale rozwoju. Wiele rządów wprowadza programy finansowania startupów wychodząc z założenia, że jest to obszar, w którym mechanizmy rynkowe są mało efektywne.

I rzeczywiście, na taką tendencję wskazuje drugie dostępne źródło danych, opublikowany dwa lata później, w 2019 roku raport „The Polish Tech Scene. 5 Years”. Został on opracowany przez organizację pozarządową Startup Poland. W badaniu wzięło udział aż 1235 przedsiębiorstw. Wyniki wskazują na to, że 69% polskich startupów pozyskuje fundusze ze środków publicznych. Finansowanie z prywatnych źródeł typu venture capital uzyskuje 32% startupów. Jak interpretować te wyniki? Na pierwszy rzut oka wygląda na to, że państwowe instytucje finansujące mają większy apetyt na ryzyko. Niestety, ciężko o badania porównujące skuteczność biznesową prywatnego i rządowego finansowania. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że w historii państwowego finansowania nowych technologii nie brakuje porażek.

Jedną z nich było uruchomione w 2007 roku, w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka „działanie 8.1”. Jego celem było „wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej”. Około 3000 firm otrzymało dofinansowania w wysokości do 600 tysięcy złotych. Niestety, bardzo nieliczne przedsięwzięcia przetrwały do dziś, a sam rzut oka na listę tytułów projektów wskazuje, że wiele z nich nie otrzymałoby ani złotówki prywatnego dofinansowania. Wadą programu prawdopodobnie było nadmierne skupienie się na łatwych do spełnienia formalnych kryteriach naboru oraz ograniczone możliwości merytorycznej oceny szans biznesowych projektów.

Od kilku lat rolę dominujących podmiotów w rządowym finasowaniu nowych technologii przejęły dwie instytucje: Państwowy Fundusz Rozwoju i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Wyraźnie widać, że rośnie biznesowa jakość finansowanych projektów. Póki co jednak, wśród beneficjentów rządowych funduszy nie znajdziemy jednorożca, czyli firmy wartej na rynku miliard dolarów.

W ramach rządowych projektów dostępne są stosunkowo niewielkie kwoty dofinansowań. Według raportu 52% startupów otrzymuje dofinansowania nie większe niż 500 tysięcy złotych. Kolejne 19% firm otrzymuje kwoty w przedziale od 500 tysięcy do miliona, a 16% od 1 do 3 milionów złotych. Nie są to kwoty, dzięki którym można rozwinąć światowej klasy firmę technologiczną. Jednak mogą być wystarczające, aby opracować koncepcję, strategię, czy zbudować prototyp. Startupy mogą korzystać z rządowych funduszy we wstępnej fazie, a następnie pozyskiwać środki od inwestorów prywatnych. Najlepszą miarą sukcesu beneficjentów funduszy państwowych jest ich sukces w kolejnych rundach finansowania.

W ostatnim czasie trzy polskie startupy osiągnęły sukces międzynarodowy. DocPlanner – aplikacja służąca do umawiania wizyt lekarskich, która zebrała ponad 140 milionów dolarów; platforma edukacyjna Brainly otrzymała od inwestorów 68 milionów dolarów oraz Booksy – aplikacja służąca do umawiania wizyt w salonach fryzjerskich i kosmetycznych, która jest aktualnie warta 48 milionów dolarów. Ta ostatnia firma korzystała ze wsparcia funduszu Inovo Venture Partners finansowanego przez PFR. Uzyskała z niego 1,9 miliona dolarów, a więc niecałe 4% swoich środków.

Obydwie państwowe instytucje finansujące opisują na stronach internetowych historie sukcesów swoich beneficjentów. NCBR chwali się sukcesami 53 projektów. Jednak według platformy Crunchbase, zaledwie cztery z nich uzyskały w kolejnych rundach ponad milion dolarów od inwestorów prywatnych. Są to: platforma edukacyjna Skriware, która po otrzymaniu 4,5 miliona złotych od NCBR, w sześciu kolejnych rundach zebrała od prywatnych inwestorów 4,3 miliona dolarów; TakeTask SA – firma oferująca aplikację do zarządzania projektami, która zebrała w trzech rundach 3,7 miliona złotych po wcześniejszym dofinansowaniu kwotą 800 tysięcy złotych przez NCBR; firma Stethome opracowująca bezprzewodowy stetoskop współpracujący ze smartfonem; otrzymała ona 6,5 miliona złotych z NCBR, a następnie ponad 2 miliony dolarów od inwestorów prywatnych oraz gdyńska spółka Advanced Protection Systems, produkująca systemy do wykrywania dronów, dofinansowana kwotą 1,6 miliona dolarów przez inwestorów prywatnych.

Podobnie jest w przypadku Polskiego Funduszu Rozwoju, który na swojej stronie chwali się historiami 38 firm. Według danych portalu Crunchbase, oprócz wspomnianej wcześniej aplikacji Booksy, zaledwie dwóm beneficjentom udało się w dalszych rundach zebrać ponad milion dolarów. Portal iTaxi po uzyskaniu we wstępnej fazie 2,1 miliona dolarów od związanego z PFR funduszu Experior Venture Fund, pozyskał w następnych rundach 2,5 miliona. W sumie 5 milionów dolarów zebrał Talent Alpha - serwis rekrutacyjny działający w branży IT. Środki pochodziły ze wspieranego przez PFR funduszu Aper Ventures oraz od inwestorów prywatnych.

Inwestorzy zwracają często uwagę na fakt, że po uzyskaniu państwowego finansowania, trudne jest modyfikowanie strategii biznesowej ustalonej z instytucją finansującą. Startupy w ten sposób mogą stracić swoją największą zaletę – możliwość szybkiego dostosowania się do warunków rynkowych i odpowiedzi na działania konkurencji.

NCBR od początku funkcjonowania wydał 59 miliardów złotych na dofinansowanie 12 200 projektów. Z kolei fundusze związane z PFR, do końca 2023 roku mają wydać 4 miliardy złotych na inwestycje w startupy.